



„Przewodnik Kółek rolniczych” wychodzi każdej niedzieli

(nakładem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, w Krakowie, pl. Szczepański 8

Prenumerata całoroczna wynosi 16 K., półrocznie 8 K., kwartalnie 4 K., numer pojedynczy 40 hal. Prenumeratę nadsyłać należy pod adresem: Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych w Krakowie, pl. Szczepański 8. — Ceny ogłoszeń: cała strona 320 K., pół strony 160 K., czwarta część strony 80 K. Drobne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy 2 K.

Nr. 31.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1919.

Rok XXXII.

Treść Nru 31: Prośba do Czytelników. — Kazimierz Brzeziński: W sprawie instruktorów ogrodnictwa. — Albin Jura: W pamiętną rocznicę. — Doc. Dr. Stanisław Runge: Złośliwa gorączka u bydła. — Maciej Czuka: Potrzeba organizacji rolniczej. — Stanisław Kulak: Jak przyjść z pomocą Kółkom roln. na Wschodzie. — Sprawy aprowizacyjne. — B. D.: Z 5-go Handlowego Kursu Instrukcyjnego dla inwalidów wojennych w Krakowie. — Obrót ziemiołodami. — Przedłużenie dzierżaw przymusowych o jeden rok. — Wieści z kraju. — Sprawy Towarzystwa. — Wiadomości bieżące. — Poradnik gospodarczy. — Dział handlowy — Siła liczebna naszych Kółek. — Ogłoszenia.

Prośba do Czytelników.

Z chwilą, kiedy na zjeździe 17 ogólnej Rady Tow. R. G. dokonaliśmy tak wielkiego dzieła, jak zjednoczenie dwu do niedawna jeszcze osobno działających Towarzystw Rolniczych, musimy także złączonymi siłami zabrać się do tej olbrzymiej pracy, jaka nas obecnie czeka, do odbudowy całego naszego życia gospodarczego, tak ciężko dotkniętego przez wojnę. W tej pracy nie powinno już być różnic, ani partyjnych porachunków — wojna dotknęła nas ciężko wszystkich — wspólnymi więc siłami dokładajmy cegiełki do odbudowy naszej kochanej — tak ciężko doświadczonej — Ojczyzny.

W tak ważnej i ciężkiej chwili, aby sprostać zadaniu, potrzebujemy od Was, Przyjaciele, czynnej, moralnej pomocy, chcemy, abyście znowu nawiązali z nami ten dawny serdeczny stosunek, jaki nas zawsze łączył, a który cośkolwiek rozluźniła czteroletnia wojna.

Wiemy i czujemy to dobrze, że nie wszyscy staniecie na posterunku, bo całe szeregi pracowników ubyły, spoczęli dawno gdzieś hen daleko pod zieloną murawą lub twardym tyrolskim głazem.

Wojna zrobiła szczyrby straszne, niepowetowane, zdawałoby się, że nawet i sił już do pracy nie stanie, a jednak trzeba się otrząsnąć z odretwienia, i zakasać rękawy, wyprężyć muskuły i rażno do tej pracy stanąć.

Przyszłość nasza w naszych tylko rękach spoczywa, rozwój rolnictwa i całego życia gospodarczego od nas samych w przeważnej części zależy i dlatego trzeba nam przystępnej dla każdego zdrowej oświaty, potrzeba nam pisma, dalekiego od polityki, czysto rolniczego, dla każdego rolnika przystępnego i zrozumiałego.

Chcemy naszego „Przewodnika“ postawić na możliwie tak wysokim poziomie, aby odpowiadał wszystkim Waszym wymaganiom, był prawdziwym doradcą, nauczycielem, informatorem.

Waszą rzeczą powinno być pomódz nam przez pisywanie korespondencji i przysyłania sprawozdania z powiatów i Kółek rolniczych, donoszenie nam o każdym przemianach czy klęskach na polu gospodarczym, o stanie urodzajów i t. p. Tylko wtedy wiedząc o tem, co was boli, będziemy się starali goić skutecznie rany — i pomódz wczas. Do pracy więc starzy i młodzi Kółkowcy — a praca nasza się powieść, powieść się musi!

W sprawie instruktorów ogrodnictwa.

Ogrodnictwo, zdawna wszędzie poczytywane za najintraćniejszą gałąź rolnictwa, u nas niestety należycie niedoceniane, z wielką krzywdą rzecz prosta dla naszego ekonomicznego rozwoju. Może i obce były w tem wpływy. Dzisiaj jednak, kiedy uniezależniliśmy się od obcych wrogich nam wpływów, powinniśmy dołożyć wszelkich najdalej idących starań, aby ogrodnictwo postawić na wysokości zadania.

Wiele wprawdzie warunków składa się na rozwój kultury ogrodniczej w kraju, u nas jednak na razie najdotkliwiej daje się uczuwać brak opieki fachowej. Mam na myśli niedostatek instruktorów ogrodniczych okręgowych czy tam powiatowych, co pociąga za sobą niepowetowane wprost straty w rozwoju racjonalnej produkcji ogrodniczej. Ogrody, na to żeby się opłacały, inaczej mówiąc aby ich produkcja była najdoskonalszą i przedstawiała wartość handlową dla rynku zbytu, muszą być odpowiednio zakładane i kierowane, bez względu na ich obszar. Ktokolwiek bądź zakłada ogród nie w celach amatorskich lecz z myślą pomnożenia swoich dochodów z ziemi, musi koniecznie ogród swój odpowiednio założyć. Otóż zasadniczym błędem naszych ogrodów, szczególnie sadów, jest bezmyślność przy ich zakładaniu. Właściciel sądzi, że aby tylko posadził drzewa owocowe, byle jakie i jakbądź, to już wszystko zdziałał i pozostaje mu tylko spokojnie czekać na bogate plony i wielkie dochody, sad tymczasem zapuszcza na pastwisko, a drzewa zostawia

własnemu losowi, i dziwi się po kilku latach, kiedy nareszcie drzewa przyjdą do owocowania, że plony nieszczęśliwe, a co najważniejsza owoc jego małą uzyskuje cenę na rynku, w porównaniu np. z owocami zagranicznymi, choć pochodzącymi z ogrodów tamtejszych włościan. Jakaż może być przyczyna, że owoce z sadów włościańskich np. ze Styrii, osiągają na naszym rynku wyższą cenę i chętniej są nabywane przez kupców, niż owoce z naszych sadów. Wyjaśnić nie trudno.

Sady styryjskie były zakładane umiejętnie, i od razu z myślą otrzymania z nich materiału w owocach poszukiwanych na rynkach i najdogodniejszych do obrotu handlowego. Skąd ma jednak wiedzieć nasz włościanin, jakie odmiany owoców najlepiej się nadają do handlu, które najlepiej znoszą transport, których jest największe zapotrzebowanie itp. tego nie nauczy się ani w szkole, ani od sąsiada i nie zawsze ma sposobność o tem wyczytać, a chociażby i wyczytał, nie wie jak w praktyce rady zastosować. Poza wyborem odmian, które radby widzieć w swoim ogrodzie, jest jeszcze i dalszy kłopot, jak posadzić, w jakich odległościach, jak pielęgnować drzewa, jak i kiedy zbierać owoce, przechowywać, pakować itp. troški gospodarki ogrodniczej pokonać!

Otóż zdaje mi się, a nawet twierdzą na pewno, że jedynie przy pomocy instruktorów ogrodnictwa, sadownictwo nasze zdoła wejść na tory racjonalnej handlowej gospodarki ogrodniczej. Nie pomogą ani odezwy, ani broszury, ani najlepsze książki, jeśli nie będzie żywego słowa, do różnej pomocy fachowej na miejscu, oraz musi być cały okręg czy powiat zagospodarowany w

ALBIN JURA.

W pamiętną rocznicę.

Dzień 6 sierpnia 1914 pamiętnym będzie w dziejach nowożytnej Polski jako dzień rozpoczęcia walki o Jej niepodległość.

„Wierzmy, że nasz naród, który tyle przecierpiał, wróci do swych praw ciągle żywych i jednaki, jak żywem i stałem jest poczucie sprawiedliwości“. Temi lapidarnymi słowy ujęło prezydentum Koła polskiego w swoim oświadczeniu z dnia 2 sierpnia 1914 r. uczucia całego narodu w chwili wybuchu wojny. I nie tylko dla Polaków stało się jasnym, że sprawa polska stanie znów na porządku dziennym i że z pośród zagadnień, które tocząca się wojna musi rozstrzygnąć, sprawa polska bynajmniej nie będzie drugorzędną.

Polskie stronnictwa niepodległościowe, propagujące walkę czynną z Rosją, przewidywały nieuniknione starcie między Austrią i Niemcami z jednej a Rosją, z drugiej strony. Wydelegowały one z pośród siebie komisję, nazwaną „Komisją skonfederowanych stronnictw niepodległościowych“, która rozpoczęła organizować przyszłe siły zbrojne. W r. 1910 założono we Lwowie „Związek Strzelecki“, a w Krakowie „Towarzy-

stwo strzeleckie“. Przy życzliwym poparciu austriackich sfer wojskowych ćwiczone młodych strzelców we władaniu bronią, urządzając nieraz w wielkim stylu manewry wojskowe.

Duszą tych związków wojskowych był Józef Piłsudski. Piłsudski urodził się w r. 1867 w Żuławie na Litwie; pochodzi z rodziny magnackiej, uważającej się za książąt litewskich od Ginetów. Pod wpływem matki, Maryi z Bilewiczów, stał się głębokim patriotą, tembardziej, że lata jego dziecinne przypadają na czasy strasznego ucisku rosyjskiego po upadku powstania styczniowego. W Wilnie po raz pierwszy zapoznał się Piłsudski z atmosferą szkoły rosyjskiej. Dorósłszy wziął żywy udział w ruchu społecznym; był jednym z założycieli polskiej partii socjalistycznej (w Królestwie), głównym redaktorem oficjalnego organu partyjnego, „Robotnika“, a w r. 1905 szefem organizacji bojowej.

Po przybyciu do Galicyi zajął się z Kazimierzem Sosnkowskim wojskową organizacją młodzieży w nadziei, że stworzenie armii narodowej zdoła zerwać naród do czynu.

Obok związków strzeleckich powstały także inne organizacje o charakterze wojskowym, jak Drużyny Bartoszwowe i Związki sokolskie. Równoległe z ruchem wojskowym rozwijały się organizacje polityczne, które miały tym ruchem kierować.

kierunku możliwie jednolitej produkcji, oraz najdoskonalszą organizacją handlową. Wówczas dopiero przestaną nam do Polski przywozić jabłka ze Styrii i wielu innych miejscowości z poza kraju i to miejscowości, które pod względem gleby i klimatu daleko są niekorzystniej położone, niż nasze piękne polskie ziemie.

Jak długo sprawa pokrycia kraju siecią instruktorów ogrodnich nie będzie należycie doceniana, dalej jak długo polegać będzie wyłącznie na inicjatywie towarzystw prywatnych, zazwyczaj nierozporządzających odpowiednimi środkami, tak długo rozwój naszej produkcji ogrodniczej pozostanie jedynie nabożnym życzeniem.

Uważam, że Kółka rolnicze znajdujące się w obrębie każdego powiatu, powinny się domagać obsadzenia w ich powiecie stanowiska instruktora ogrodnictwa, któryto instruktor powinien być na etacie państwowym. Czy instruktor ogrodnictwa będzie urzędnikiem państwowym, czy też będzie urzędnikiem pewnych korporacji rolniczych, utrzymywanych z funduszy państwowych i pod kontrolą państwa, to już rzecz obojętna, idzie zasadniczo o to, aby instruktorzy byli i to w ilości dla kraju dostatecznej.

Może ktoś zagadnąć i nie bez słuszności skąd wziąć odpowiednio ukwalifikowanych instruktorów ogrodnictwa. Sądzę, i to nie bez podstaw, że instruktorzy się znajdują, jeśli egzystencja ich materialna dostatecznie będzie zapewniona i zabezpieczona przez państwo.

Gdybyśmy tylko kilka powiatów każdorocznie obsadzali, to w ciągu lat kilkunastu każdy powiat będzie miał swojego instruktora ogrodnictwa.

Znakomicie prowadzone kursa ogrodnictwa przez Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, są w stanie wykształcić każdorocznie kilkunastu instruktorów, trzeba, aby tylko młodzież inteligentna wstępująca na owe kursa, miała stosownie do swojego fachowego wykształcenia i zdolności, widoki znośnej egzystencji. Wskazanem by również było, aby czynniki rządowe ustanowiły kilka stypendyów dla kształcącej się młodzieży na wymienionych kursach.

Obsadzanie posad instruktorów, udzielanie stypendyów kształcącej się młodzieży na kursach Tow. ogrodn. w Krakowie, miało już miejsce za czasów jeszcze rządów austriackich w Małopolsce.

Obecnie wskazanem by było, aby posłowie nasi na Sejm walny, przez postawienie odpowiedniego wniosku na Sejmie, zażądali i uchwalili potrzebne na ten cel środki.

Instytucja instruktorów państwowych w Małopolsce właściwie jest już zorganizowana, idzie tylko o to, aby Rząd polski udzielił choćby takiej opieki, jaką się cieszyła za niezbyt przychylnych ś. p. rządów austriackich.

Kółka rolnicze w porozumieniu z okręgowymi Towarzystwami rolniczymi powinny najenergiczniej domagać się instruktorów ogrodnictwa dla swoich powiatów. Wszelka bowiem akcja prowadzona w kierunku rozwoju u nas ogrodnictwa, a prowadzona dyletancko i bezprogramowo, przynosi więcej szkody niż pożytku.

Kazimierz Brzeziński
Inspektor referent sadownictwa
przy krajowym urzędzie odbudowy.

We Lwowie tuż po wybuchu wojny zawiązał się Centralny Komitet Narodowy, do którego obok wielu stronnictw politycznych należał Sokół i Drużyna Bartoszwów. Zadaniem tego komitetu było wyekwipowanie i postawienie na stopie bojowej tych Związków wojskowych, które się przy nim opowiedziały.

Nadto po wybuchu wojny ogłoszono 3 sierpnia następującą odezwę:

Polacy!

„W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego Władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni“.

Piłsudski zmobilizował w Krakowie Związki i Drużyny Strzeleckie, połączył je w jedną całość, usuwając wszelkie oznaki specjalnych grup. Następnie wyznaczył kompanię kadrową, która pierwsza miała przekroczyć z bronią w ręku granicę. Wypadek ten tak opisuje Wacław Sieroszewski:

...Zapadał zmierzch; w oddali Kraków rozbłysnął wieczornymi ogniami. Młode twarze Strzelców białeły równym rzędem jak wykute z marmuru nad ścianą wyprostowanych nieruchomo ciał, oczy ich jeno śledziły pilnie za najmniejszym ruchem Naczelnika. Wtem Piłsudski podszedł do

grupki oficerów, stojących na uboczu i wydał krótki rozkaz. Jeden z oficerów wystąpił z papierem w ręku i wzruszonym głosem zaczął z imienia i nazwiska wywoływać żołnierzy z rozmaitych plutonów. Wychodzili w pełnym rynsztunku z bronią na ramieniu i stawali w osobnym ordynku. Cisza zaległa na całym placu tak głęboka, że słychać było przyspieszone oddechy tych, co czekali na swoją kolej. Ze 113 zapisanych na szkołę podoficerską Strzelców, wywołano 98, do nich przyłączyła się równym krokiem cała kolumna przybyłych drużyniaków.

— A my?... — ozwały się nieśmiałe głosy w pozostałych szeregach.

— Bacność!...

Umilkły głosy. Jeden z żołnierzy, stary znajomy Piłsudskiego, odważył się nawet podbieść do niego; ale ten wstrzymał go niecierpliwie ruchem ręki.

— Żołnierze!... — zaczął nagle surowym głosem. Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców.

DOC. DR. STANISŁAW RUNGE.

Złośliwa gorączka u bydła.

Złośliwa gorączka u bydła jest to ostra, niezaraźliwa, lecz zakaźna choroba bydła, która charakteryzuje się głównie krupowem i wrzodzącym zapaleniem błon śluzowych głowy, przy równoczesnem schorzeniu oczu, oraz ciężkimi objawami ze strony nerwów. Choroba pojawia się bądź sporadycznie, bądź jako zaraza stajenna. Częściej zdarza się w oborach dusznych i źle utrzymywanych, aniżeli w oborach higienicznie utrzymywanych. W Galicyi choroba ta spotykana jest rzadko, na Węgrzech i w Rosyi częściej.

Zarazek dotychczas nie został odkryty; można tylko przypuszczać, że sprowadzający chorobę drobnoustrój wywołuje swoimi jadami ogólne zatrucie organizmu i działając w swoim przebiegu wytwarza zapalenie krupowe i rozpadowe błon śluzowych.

Sposób naturalnego zakażenia również nie jest znany. Doświadczenie, że choroba częściej powstaje w źle budowanych, niskich, ciemnych oraz źle przewietrzanych oborach, uprawnia do przypuszczenia, że zakaźnik rozwija się na zanieczyszczonych podłogach i odpływach stajennych i stąd wraz z paszą i wodą dostaje się do przewodu pokarmowego bydła. Tylko bardzo rzadko zachorowuje bydło na pastwisku a przypadki dotychczas obserwowane zawsze były w łączności ze złą i brudną wodą do picia. Choroba nie jest zaraźliwa, gdyż próby zakażenia zdrowych zwierząt wydzielinami z nosa zwierząt chorych nigdy się nie

udawały a równocześnie zachorowanie kilku sztuk w jednej oborze należy tłumaczyć równoczesnem działaniem miejscowych, tych samych czynników. Stąd w niektórych oborach obserwowane corocznie wypadki złośliwej gorączki u bydła należy także tłumaczyć działaniem miejscowych przyczyn.

Choroba pojawia się najczęściej w wilgotnych okolicach, zazwyczaj na wiosnę lub w jesieni, bardzo rzadko w lecie lub zimie. Sztuki młodsze, do trzech lat, najłatwiej zapadają, cieleta poniżej roku wyjątkowo. Niepomyślnie wpływy zewnętrzne, jak zmienna, wilgotna pogoda, zaziębienie, przemęczenie, nieżyty przewodu pokarmowego, ciąża, są przyczynami usposabiającymi. Zmiany anatomiczne przy sekcji wykazują stan zapalny górnych dróg oddechowych. Błona śluzowa nosa, zatok Highmora i czołowych jest silnie zaczerwieniona lub zasiniona, obrzmiała, okryta wybroczynami i rozpadającymi się wrzodami, które doprowadzają do rozpadu i gangreny kości. W zatokach tych znajduje się wiele ropy lub silnie cuchnącej posoki. Podobne zmiany znajduje się w kościach sitowych i muszlach nosowych. Trzonki rogowe również są objęte zapaleniem, wskutek czego rogi już za życia chwieją się i wypadają. Krwawe i błoniaste zapalenie napotyka się także w krtni i tchawicy, rzadziej w oskrzelach. Wyjątkowo tylko stwierdza się nieżytowe zapalenie płuc i surowiczo-włóknikowe zapalenie opłucnej.

Błona śluzowa jamy gębowej jest żywo zaczerwieniona, obrzmiała; na dziąsłach, po wewnętrznej stronie policzków, jako też podniebieniu i gar-

Szarże uzyskanie w bitwach. Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanię!

Żaden głos nie ozwał się w ciemnych szeregach żołnierzy, ale w zebranej nieopodal publiczności głośno płakano.

* * *

W dniu wypowiedzenia wojny Rosyi przez Austryę 6 sierpnia o 3-ej rano wyruszyła kadrowka do Królestwa, a w następnych dwu dniach dalsze kompanie w sile nie przenoszącej 1.500 ludzi.

Łatwo sobie wyobrazić, co się działo w duszach młodych bohaterów, gdy przekraczali granicę rosyjską. Oto słowa jednego z nich:

„...Szliliśmy przez lasy pełne tajemnicy i nastroju i przez wąwozy Ojcowca, które pamiętały obóz Kurowskiego i boje pod Pieskową Skałą. Te szlaki ongiś oddziałów powstańczych przemierzaliśmy z tem prostem uczuciem, że — wierni niewygasłej powinności — spełniamy nasz najwyższy cel życia, idąc do walki za naród. Każde załamanie wąwozu, każdy nowy las czy wieś, wszystko to mówilo do nas serdecznem powitaniem tych, którzy tu ongiś polegli i świeżem wezwaniem do wytrwania pod ich sztandarem. A szliśmy długo, aż po Małogoszcz szlakiem walk i cierpienia. Wszyscy byli przejęci zadaniem, które nam przy-

padło w udziale. Nieśliśmy z sobą wiarę w naród.

Marsz czy postój w lesie, głodne wypoczywanie w przydrożnych rowach, twarde noce niepełność ukryta w każdym lesie, poza każdą rzeczka, zagadka każdej nieznannej wsi, ku której nocą się zdążało, wszystko to miało tyle poezji przekutej na życie, pochłaniało tyle najserdeczniejszych zdolności żołnierza, że z najbardziej trzęwego czyniło poetę i naodwrot każdego romantyka sprowadzało w dzień powszedni. Bo to były dni pełne zachwyty, prawdy i swobodnego czynu“. (Adam Dobrodzicki: Legiony na polu walki).

Kompania kadrowa zajęła w dniu wymarszu z Krakowa po przekroczeniu granicy rosyjskiej Słomniki, następnego dnia Miechów, gdzie pozostała do 8 sierpnia. Tego dnia przybył do Miechowa Piłsudski z szefem sztabu Kazimierzem Sosnkowskim. W Miechowie napotkano już całą dywizję jazdy austriackiej pod komendą Ekscel. Kordy.

Po nadsięgnięciu większych sił ruszył Piłsudski na północ, poprzedzany stale przez oddziałek kawaleryi Beliny; 10 sierpnia zajął Jędrzejów a w dwa dni później na czele batalionu w sile 372 ludzi wkroczył do Kielc.

dle znajdują się czasami okrągławe wzniesienia, złogi i ubytki.

Opony mózgowe są przekrwione, komory mózgowe zawierają żółtawo-miętny lub czerwony płyn w większej ilości.

Często spotyka się ostry niezbyt błony śluzowej żołądka i jelit; błona śluzowa jelit zasiana jest wybroczynami a treść pokarmowa płynna i krwawa.

Śledziona obrzmała; wątroba i nerki ćmo zwrodniałe.

Objawy. Czas wylegania się choroby od kilku dni do 3—4 tygodni; według Lucet'a 12 godzin.

Choroba rozpoczyna się wysoką gorączką (40—42° C), ciepłota zewnętrzna nierównomiernie rozłożona, okolica rogów i czaszki gorące; śluzawica sucha i ciepła; włos nastroszony; skóra napięta i sucha. Zwierzęta stoją osowiałe, z głową spuszczoną, albo leżą z wyciągniętą szyją. Spędzane podnoszą się z trudnością, nie mogą się utrzymać na nogach, krzywią grzbietem, zgrzytają zębami, głośno ryczą. W okolicy szyi i łopatek zauważyć się daje drżenie mięśni. Pragnienie wzmożone, apetyt osłabiony, mleczość znacznie zmniejszona, wypróżnienia utrudnione.

Już w pierwszym a najpóźniej w drugim dniu zachorowania rozpoczyna się zapalenie błon śluzowych spojówek oka, nosa i jamy gębowej.

Powieki obrzmiewają, światłowstręt, łzawienie. Po 18—24 godzinach rogówka staje się ćmą a później mleczo-białą.

Z nosa wydobywa się wypływ śluzowy, żółty, potem ropny, silnie cuchnący, który zasycha w okolicy skrzydełek nosowych. Zapalny proces przenosi się na zatoki boczne nosa, zatoki czołowe i trzonki rogowe, wskutek czego spójnia rogów z trzonkiem rozluźnia się i rogi często odpadają.

Oddech jest rzęzący, przyspieszony, utrudniony, w końcu silna duszność. Akcja serca przyspieszona, tętno z początku pełne, później małe i miękkie.

Kał z początku suchy, staje się papkowaty, płynny, w końcu krwawy i oddawany jest z trudnością.

Mocz jest reakcji kwaśnej, miętny, zawiera białko, czasem krew.

W rzadkich wypadkach na całej skórze zwierzęcia powstaje łuszczący wyprysk. Czasem, podobnie jak rogi, odpadają racice.

Zwierzęta chudną silnie, wiele leżą i giną z wyczerpania najczęściej wśród objawów drgawek w ciągu 3—4 dni.

Rokowanie niepomyślne, 50—90% śmiertelności.

Leczenie czysto objawowe. Energiczne zimne okłady lub polewania zimną wodą głowy. Częste przemywanie uszu, nosa i jamy gębowej słabymi roztworami desynfekcyjnymi (woda borowa, roztwór kreoliny, lysolu, ałunu, siarkanu miedzi 1—2%). Inhalacje z roztworów desynfekcyjnych (dziegciu, kreoliny etc.). Sztuczne wypuszczenie ropy z bocznych jam głowy drogą trepanacji. Celem zniesienia gorączki podać antyfebryny lub

antypiryny (30—50 gramów na raz) w naparze rumianku i dodatku (pół szklanki i więcej) silnego alkoholu. Przeciw zatkaniu sól glauberska w naparze n. p. rumianku (500—700 gr. na raz).

Wobec wielkiego procentu śmiertelności, należy się wcześniej zdecydować, czy zwierzęcia nie oddać na rzeź już z początkiem choroby, gdyż mięso według Essera jest do konsumpcji niedopuszczalne.

Zapobieganie. Jakkolwiek zarazek dotychczas nie został wykryty, to w każdym razie postępując w myśl dotychczasowego stanu wiedzy o tej chorobie należy dbać o jak największą czystość i odpowiednią wentylację w oborze przy równoczesnym podawaniu dobrej, niezepsutej paszy.

(„Rolnik“.)

Potrzeba organizacyi rolniczej.

Stanęliśmy po latach niewoli u progu nowego życia. Dźwiga się z popiołów wolna ojczyzna, na gruzach państw zaborczych powstaje Polska zjednoczona niepodległa a przedewszystkiem ludowa, demokratyczna, taka, o jaką modliliśmy się w pa-cierzu i śpiewali w kościołach „Ojczyznę, wolności racz nam wrócić Panie“.

Okropna wojna zniszczyła stan włościański bardzo ciężko, każda prawie rodzina oplakuje kogoś ze swoich, gospodarstwa zdane przeważnie na opiekę kobiet podupadły, grunta wyjałowiały bo brakło obornika i sztucznych nawozów, jak-najlepsze bydło zarekwirovano do wojska, to też dzisiaj, gdy już na naszej ziemi surmy bojowe zamilkły, nadludzkiej wprost syzyfowej pracy trzeba, aby straty powetować, bydła, narzędzi gospodarczych dokupić i spustoszenia naprawić.

Trzeba przedewszystkiem zabrać się do porządnej planowej organizacyi wszystkich włościan w naszych Kółkach rolniczych, bo nawet najlepsze reformy rolne ani pomoc państwowa nie pomogą jeżeli lud sam nie zabierze się do bardziej intensywnej gospodarki, gdy wzrost produkcyi rolniczej będzie taki sam nikły, jak przed wojną.

Zrozumieli to już u nas dawno ziemianie i zaraz po zniesieniu pańszczyzny, gdy widzieli, że bezpłatnie robotnika mieć nie będą — potworzyli na całym obszarze byłej Galicyi swoje Towarzystwa rolnicze.

U nas niestety — nietylko starsze ale i młodsze pokolenia włościan trzymały się uporczywie twierdzenia, że: „tatusz tak robili a żyli to i ja nie umrę z głodu“ a zapominali tacy, żetatusz tak mogli robić, bo mieli więcej ziemi, ale dzisiaj już na tatusiowym gruncie 10 rodzin siedzi i ten sam grunt te 10 rodzin wyżywić musi. Że więc trzeba uczyć się postępowo gospodarować, z ziemi jak-najwięcej wyciągnąć, każdą jej cząsteczkę zużytkować.

To też, gdy oświata rolnicza z jednej a nędza z drugiej strony wdzierała się pod wiejskie strze-

chy, gdy już — jak to mówią wielu się „w uszy nalało“ — poznali i zrozumieli nawet nasi chłopci, że gospodarstwo, jak każde rzemiosło, wymaga nauki, doświadczenia, że rolnictwa nie tylko u tatusia w domu ale nawet i w szkole uczyć się trzeba — jeśli się chce mieć z gospodarstwa ładne dochody.

I stąd powstało także i u włościan szukanie wiedzy rolniczej, zakładanie własnych Towarzystw rolniczych, a po kilkuletnich zabiegach udało się założyć — na wzór Wielkopolski — pierwsze Kółka rolnicze w Galicyi.

A jednak chociaż Kółka rolnicze istnieją u nas przeszło lat 40 — nie posiadają one ani tyle zaufania ani zrozumienia, jakby tego spodziewać się należało. Częstka zaledwie chłopów pojmuje potrzebę organizacyi rolniczej — jest jeszcze dużo wiosek, gdzie niema wogóle Kółek, albo też są, ale połowa gminy do nich nie należy.

To też i korzyść z Kółek nie jest u nas taką, jaką być powinna i rolnictwo stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie, a grunta nasze ani w przybliżeniu nie dają nam tyle dochodów, jakie dają Niemcom, Czechom, a choćby naszym braciom w Poznańskim i na Śląsku.

Otóż tak dalej być nie powinno i nie może. Trzeba się skupiać koło własnych — już zresztą zjednoczonych Towarzystw rolniczych — a temi są u nas Kółka rolnicze. Trzeba do nich należeć i popierać je wszędzie — zakładać gdzie ich niema, zapisywać się na członków gdzie już są, trzeba od czasu do czasu w lokalach Kółek się gromadzić, wspólnie książki gospodarskie a przede wszystkim „Przewodnika“ odczytywać, lepsze sposoby gospodarki obmyślać, dochody w gospodarstwie zwiększać.

Rozdrabiając na coraz mniejsze części nasze grunta a przytem gospodarując po dawnemu, stabilibyśmy się w krótkim czasie żebrakami w wolnej Polsce, na tej urodzajnej z bogactwa słynącej ziemi, skąd całymi galarami spławiano zboże do Gdańska i za granicę, a o której śpiewano:

„Hej tam za granicą urodzaje lichsze
Więc naszą pszenicą napełniają spichsze“.

A dzisiaj? Nie tylko spichsze nasze są próżne, ale nawet głód nam doskwiera i czekamy, jak zbawienia, rychło do polskich brzegów nie dobieje amerykański statek z mąką czy inną żywnością. Wojna zniszczyła nas bardzo — ale i nasza nieporadność szkodzi nam także dużo.

Przez organizacyę rolniczą i oświatę do dobrobytu, oto hasło, które powinno przyświecać szerokim masom naszego ludu. Dopiero wtedy zakwitnie dobrobyt, bo zwiększy się urodzajność ziemi, lud będzie bogaty, a przez to szczęśliwy i zadowolony.

Maciej Czuba

Jak przyjść z pomocą Kółkom rol. na Wschodzie.

Kochani Bracia Kółkowcy! Niezmiernie się ucieszyłem, gdy usłyszałem, iż zamierzacie Kółka rol-

nicze we wschodniej Galicyi podźwignąć z upadku, które przez ciągłe utarczki wojenne zupełnie upadły. Gdzie niegdzie tylko, niektóre Kółka rolnicze zaczynają powracać do życia, organizują się lecz idzie to jakoś bardzo trudno. Za przykład mogę podać Kółko rolnicze w Dzikowie starym p. Cieszanów.

Kółko rolnicze tutejsze zawiązane jeszcze w r. 1892, prowadzone przez śp. ks. Śwideckiego, dość dobrze się rozwijało, a nadto przy Kółku mieliśmy straż pożarną, Czytelnię T. S. L. Chór śpiewacki, oraz sklep; ten ostatni wprowadzi w przedostatnich latach został wydzierżawiony. Życie Kółka rolniczego było dość przyjemnem, miłem i przynosiło korzyść mieszkańcom wsi. Lecz los wojny zniszczył wszystko doszczętnie, a tylko dzięki Bogu pozostał nam dom.

Powrócili też niektórzy członkowie, więc zaczęliśmy się krzątać, ażeby napowrót dźwignąć Kółko rolnicze z upadku; wybraliśmy nowy Zarząd i zaczęliśmy najpierw przemyślać nad tem, jakby się można wydrzeć z rąk paskarskich. Zachęceni członkowie złożyli udziałów prawie 6.000 K i zaczęliśmy się oglądać w prawo i w lewo za towarami. Lecz niestety to co najpotrzebniejsze trudno dostać n. p. skóry dostaje gmina do rozdziału, cukier (choć to wprawdzie nie na dłuższy czas) też gminy dostają. Nasiona do siewu i ziemniaki też gminy dostają. Mąki, kaszy, tłuszczu nikt nawet o tem słyszeć nie chce, aby dano Kółkom rolniczym, o materii na ubrania, towarach bławatnych mowy niema. I cóż po Kółkach, gdy wieśniak jak i inteligencya pragnie zaopatrzyć się w to, co najpotrzebniejsze, przez Kółka, lecz tu niestety tego, co najważniejsze, nie daje się Kółkom. Przypatrzeć się zaś po żydowskich sklepach, to niczego nie brak, oni nie patrzą na kontyngent, nie patrzą na przydział, lecz mają wszystko to, czego im i ewentualnie ludności potrzeba.

Jeżeli zaś naprawdę chcemy przyjść z pomocą Kółkom, jeżeli chcemy podźwignąć ich z upadku, to należy starać się dostarczyć Kółkom tego, co najpotrzebniejsze tj. wszelkich towarów oraz wszelkie dostawy jakoteż i odstawy zapewnić Kółkom rolniczym. Tem samym ściągniemy lud do Kółek, zjednamy sobie zaufanie ludu, przytem zaś damy możliwość ludowi wyuczenia się racjonalnej gospodarki przez ściąganie go do Kółek rolniczych, przez dogodnie i sprawiedliwe nabycie i wysprzedaż towarów. O ile ja pojmuję cel Kółek rolniczych, to Kółka nie mogą się doskonale rozwijać oświatowo bez ujęcia handlu w swe ręce, gdyż proszę mi wytłómaczyć czem ściągniemy lud do Kółek rolniczych, czem zjednamy sobie zaufanie, czy tylko czytaniem, że tam tak gospodarują, tak a tak robią. Co prawda, to jest to jeden z najlepszych tematów dla Kółek, lecz tu brak jeszcze zrozumienia tej sprawy. My musimy lud ściągać do Kółek czynami, a nie tylko samemi rozprawami.

Więc Bracia Kółkowcy! jeśli dziś mamy Państwo Polskie, jeśli bez tamowania obcych możemy się rządzić sami na swych własnych ziemiach i pod opieką swoich, to bierzmy się do dzieła

odnawiamy Kółka, zakładamy nowe i dostarczamy Kółkom to, co im jest potrzebnem.

Dzików stary, dnia 25 maja 1919.

Stanisław Kulak

Uwaga: Artykuł powyższy zamieszczamy jako ilustrację panujących obecnie, niestety smutnych, stosunków, w wielu gminach Małopolski, jakkolwiek nie zgadzamy się w zupełności z poglądami na cele i zadania Kółka rolniczego na wsi. Do sprawy tej powrócimy jeszczé.

Redakcja

Sprawy aprowizacyjne.

Na mocy uchwały Sejmu z dnia 29 lipca b. r. (którą na innym miejscu podajemy) minister aprowizacji zwołał na dzień 1 sierpnia Państwową Radę aprowizacyjną, organ doradczy przy ministerstwie. Skład Rady stanowią: 10 posłów wyznaczonych przez Sejm, 10 przedstawicieli spożywców. Ustalono, że Rada zwoływana będzie raz na miesiąc, a instytucję zastępczą stanowić będzie Komisya główna.

Sprawę cen na zboże przedstawił szef sekcji Gościcki, przedstawiając materiały dotyczące wyznaczenia cen maksymalnych i oświadczył, że ministerstwo stoi na stanowisku określenia cen w zależności od kosztów wytwórczości, stanowisku przyjętem przez uchwałę sejmową z dn. 29 lipca. Prace zmierzające do określenia tych kosztów prowadził ministerstwo od kilku tygodni. Odbyło szereg narad z przedstawicielami rolników. jednocześnie zaś sprawę opracowywał prof. S. Surzycki. Narady te i prace ustaliły, że koszta wytwórczości czterech gatunków zboża w b. Królestwie Polskiem i Małopolsce są o połowę mniej więcej wyższe niż w b. zaborze pruskim. Rolnicy Królestwa i Małopolski uznali ceny 90—100 marek za pokrywające koszta wytwórczości, zaś b. zaboru pruskiego uznali 50 marek za 100 kg. Stąd wniosek, że ceny płodów rolnych należy określić w zależności od terytorjów, gdyż wyznaczenie jednej pośredniej ceny dla całego państwa krzywdziłoby rolników Królestwa i Małopolski a uprzywilejowałoby bez żadnej podstawy rolników z Wielkopolski.

Po obszernej dyskusji Państwowa Rada aprowizacyjna uznała ten punkt widzenia i zatwierdziła stosowanie cen dwojakich. Po ustaleniu tej zasady wyłoniły się trzy wnioski w sprawie cen na zboże w Małopolsce i Kongresówce. Wniosek spożywców opiewał 60 marek za 100 kg., wniosek większej własności 80 marek i wniosek mniejszej własności 100 marek za 100 kg. W imieniem głosowaniu uchwalono wniosek pierwszy, to jest w Królestwie i Małopolsce 100 kg. (1 cetnar metryczny) ma kosztować 60 marek (względnie 120 kor.).

Wniosek ten przegłosowali przedstawiciele spożywców, nie głosował za nim nikt z rolników — wytwórców.

Dla zaboru pruskiego przyjęto ceny: pszenica 50 marek, inne zboża 40 marek za 100 kg.

Sprawę premii za wczesną odstawę zboża oraz czas ich wprowadzenia pozostawiono do uznania ministerstwu.

Projekt rozporządzenia w sprawie obrotu zbożem siewnem referował szef sekcji rolnej p. L. Zaborowski. W projekcie przewidziano wolny handel dla zboża siewnego oryginalnego oraz ceny maksymalne na pozostałe nasiona z uwzględnieniem pewnej nadwyżki procentowej w stosunku do cen zasadniczych. Kwalifikowanie zboża siewnego zostało przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych powierzone uznanym przez państwo instytucjom fachowo-rolniczym.

Po dłuższej dyskusji uchwalono: a) by na ziarno siewne oryginalne nie naznaczać cen maksymalnych, b) by cena maksymalna pierwszych trzech odsiewów nie przekraczała więcej niż 50 procent ceny zasadniczej (t. j. cena zasadnicza i jeszcze jej połowę), c) ceny maksymalne dalszych odsiewów nie przekraczają więcej niż $\frac{1}{4}$ ceny zasadniczej, d) cena maksymalna zboża siewnego niekwalifikowanego $\frac{3}{20}$ ceny zasadniczej.

Dalej omówiono i uchwalono projekty przemiatu zboża i wolnego handlu ziemniakami. Instytucje komunalne, Związki robotnicze i kooperatywy mają mieć pierwszeństwo przy przewozie ziemniaków.

Z 5-go Handlowego Kursu Instrukcyjnego dla inwalidów wojennych w Krakowie.

Handlowe Kursy Instrukcyjne dla inwalidów wojennych w Krakowie, znane także w określeniu Kursu dla Sklepiarzy mają już ustaloną markę. Na podstawie osiągniętych z nich wyników zaliczone zostały do przodujących w Szkole inwalidów wojennych w Krakowie.

Zwracając baczną uwagę na 5-ty z kolei urządzony handlowy kurs instrukcyjny dla inwalidów wojennych w Krakowie, trwający od 18 listopada 1918 r. do 22 lipca 1919 r. dzielimy się niniejszem istotnemi danemi z przebiegu sprawy oraz z egzaminu i zakończenia kursu.

Uczestniczyło w kursie korzystających z programowej nauki 36 inwalidów, pochodzących z powiatów: Biąta, Bielsko, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Jarosław, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Podgórze, Podhajce, Przeworsk, Sanok, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Żywiec, nadto z okręgów Cieszyn i Częstochowa.

Pod naczelnem kierownictwem szefa Generalnej Ekspozytury generała p. Wiktora Pasta prowadzili zarząd kursu ze strony Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek rolniczych Dr. Bronisław Dulęba, ze strony wojskowości porucznik Józef Warywoda. Ciż sami należeli do grona nauczycielskiego, tudzież pp. Kazimierz Skocki i Stanisław Parys.

Podczas trwania kursu podstawą udzielanej na-

uki na kursie stanowił program ułożony przez Zarząd główny T. K. R. a przyjęty przez Komisję Szkoły inwalidów wojennych.

W dniach 21 i 22 lipca 1919 r. przystąpili do egzaminu inwalidzi wojenni, którzy korzystali z nauki na kursie i przerobili cały materiał naukowy. Egzamin ten odbył się ściśle na podstawie przyjętego programu pod przewodnictwem p. Generała Wiktora Pasta przy udziale i pod kontrolą pp. Kapitana Stanisława Matzkego kierownika nadzoru pedagogicznego szkoły inwalidów wojennych, Edwarda Sadowskiego referenta Wydziału Ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw wojskowych. Uczestniczyli także przy egzaminie pp. Artur Zaremba Cielecki protektor Towarz. Kółek rolniczych i Henryk Gautier inspektor Zarządu głównego T. K. R. ze strony Zarządu Związku ekonomicznego Kółek rolniczych, p. Michał Staroń referent Rady nadzorczej do Dyrekcji Związku, Dr. Olszewski radca sądowy, prezes Związku inwalidów wojennych, Dr. Kazimierz Nowicki naczelnik wydziału V Generalnej Ekspozytury Sekcji Opieki, porucznik Piotr Korzeniowski Komendant oddziału przemysłowego szkoły inwalidów wojennych. Drugiego dnia wziął udział przy egzaminie przybyły dnia 22 lipca z Warszawy p. Dr. Kamil Bogacki Szeft Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw wojskowych w towarzystwie porucznika Eugeniusza Migdałka referenta administracyjnego.

Stosownie do wspomnianego programu egzaminu, egzaminowali w następującym porządku: porucznik Józef Warywoda w zakresie rachunków handlowych w zastosowaniu do handlu związkowego, p. Kazimierz Skocki objął egzaminem urządzenie praktyczne i prowadzenie handlu z zastosowaniem odpowiednich wymogów manipulacji przy ekspedycji towarów, Dr. Bronisław Dulęba objął przy egzaminie przepisy prawne i administracyjne w zakresie zwyczajnego i związkowego handlu, p. Stanisław Parys egzaminował w zakresie praktycznej stylistyki mającej w handlu zastosowanie, p. Józef Warywoda objął w egzaminie wymogi zastosowania w handlu korespondencji i prowadzenia ksiąg handlowych, p. Kazimierz Skocki egzaminował w zakresie towaroznawstwa na podstawie poszczególnych próbnych towarów, p. Józef Warywoda i p. Kazimierz Skocki objęli w egzaminie wymogi praktycznego inwentowania towarów w handlu mieszanych towarów.

Egzaminowani byli w czterech seryach po dziewięciu uczniów Kursu w następującym porządku:

- | | |
|-----------------------|-----------------------|
| 1. Aleksander Antoni | 12. Kutra Krzysztof |
| 2. Brożek Augustyn | 13. Kanior Michał |
| 3. Chomyn Wasyl | 14. Koperny Stanisław |
| 4. Fraś Jan | 15. Kosiński Józef |
| 5. Gańciarczyk Alojzy | 16. Kozłowski Tomasz |
| 6. Gruszka Karol | 17. Leitner Edward |
| 7. Grzybczyk Karol | 18. Łabusz Wojciech |
| 8. Gurgul Wincenty | 19. Łodziak Rajmund |
| 9. Janik Józef | 20. Marczak Stanisław |
| 10. Jarecki Władysław | 21. Marek Jan |
| 11. Jurczyński Edm. | 22. Michalak Jan |

- | | |
|------------------------|----------------------|
| 23. Mikuła Franciszek | 30. Skowronek Michał |
| 24. Pawlik Tomasz | 31. Szmul Tomasz |
| 25. Pawłowicz Józef | 32. Wszółek Jan |
| 26. Polanek Franciszek | 33. Zieleznik Józef |
| 27. Rogowski Kazim. | 34. Ziewacz Wojciech |
| 28. Ryba Wilhelm | 35. Zięba Jan |
| 29. Skiba Franciszek | 36. Ziętara Walenty |

Po odbytych egzaminach nastąpiło zakończenie kursu stwierdzające wydatny wynik kursu w przemówieniach pp. Dr. Kamila, Bogackiego Generała Wiktora Pasta, Artura Zaremby Cieleckiego, Michała Staronia. W przemówieniach tych wyrażono pełne uznanie i podziękowanie egzaminatorom kursu za udzielaną naukę wykazującą dodatni wynik osiągnięty w stosunkowo krótkim czasie przez uczestników kursu. W przemówieniach tych zaznaczono uznanie wszystkim wyżej wymienionym absolwentom kursu, z których przy klasyfikacji uzyskało 20 stopień bardzo dobry, a 16 stopień dobry.

Na tej podstawie absolwenci kursu uzyskali tytuł do otrzymania świadectw w celu uzyskania płatnych zajęć szczególnie w organizacji związkowej Kółek rolniczych na stanowisku sklepikarza, ekspedyentów, i kasyerów a także odszczególniających się na stanowisku kierowników filii w Składnicach i zarejestrowanych Skleпах Kółek rolniczych.

Przy zakończeniu kursu w imieniu absolwentów p. Jan Zięba wyraził szczere podziękowanie za doznaną opiekę na kursie a w szczególności gronu nauczycielskiemu za udzielaną naukę na kursie z oznajmieniem, iż z całym zapałem pracować będą w zawodzie handlowym, nie tylko dla chleba, ale także dla spełnienia obowiązku względem społeczeństwa polskiego. P. Zięba wręczył album pamiątkowe Dr. Bronisławowi Dulębie od uczestników kursu z wyrazami szczerego podziękowania.

W imieniu grona nauczycielskiego Dr. Bronisław Dulęba dopełnił przemówienia szczerymi słowami zachęty do dalszej wytrwałej pracy w praktycznym prowadzeniu handlu.

Nadmieniam się wreszcie, iż ze strony kierownictwa kursów postanowiono przystąpić w miesiącu sierpniu b. r. do otwarcia 6-go handlowego kursu instrukcyjnego dla inwalidów wojennych w Krakowie, a to na podstawie zgłoszeń interesowanych na ten kurs.

B. D.

Obrót ziemiopłodami.

Ustawa z dnia 29 lipca.

Dnia 29 lipca uchwalił Sejm ustawę o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/1920. Główne postanowienia tej ustawy brzmią:

Prawo handlu pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem i przetworami tych zbóż, a więc mąką, kaszą i t. d. oraz ich przewóz kolejami i statkami przysługuje wyłącznie państwu. Handel innymi ziemiopłodami wewnątrz państwa jest wolny.

Przy ministerstwie aprowizacyi urzędować będzie stały organ doradczy, t. j. Państwowa Rada Aproprowizacyjna, złożona z 20 członków, a mianowicie: 10 posłów sejmowych, 10 przedstawicieli wielkich miast i środowisk przemysłowych, 10 przedstawicieli zrzeszeń rolniczych. Posłów wyznacza Sejm, resztę powołuje rząd. W całej Radzie połowę głosów mają mieć przedstawiciele wytwórców, połowę przedstawiciele spożywców. Przewodniczy Radzie z urzędu minister aprowizacyi.

W powiatach — starostwa, względnie komisaryaty (w Królestwie) mają utworzyć z wyboru komisye aprowizacyjne powiatowe, miejskie i wiejskie. Przewodniczącym każdej z tych komisji jest naczelnik odnośnego samorządowego organu, a więc starosta, burmistrz lub wójt, względnie osoby przez nich wyznaczone.

Zadaniem tych komisji będzie: 1) regulowanie żywienia ludności miejskiej i bezrolnej, a więc zajmowanie mąki, udzielanie zezwoleń przywozu, udzielanie spożywcom zezwoleń na zakup drobnych ilości zboża na własną potrzebę wprost u wytwórcy, udzielanie pozwoleń i zakup zboża na zasiew; 2) kontrola nad organizacjami upoważnionymi do handlu zbożem i jego przetworami, oznaczanie cen mąki, chleba, kaszy i t. d. wedle wskazań ministerstwa aprowizacyi.

Prawo wykupywania zboża przysługuje w pierwszym rzędzie władzom samorządnym, dalej organizacjom rolniczym i społecznym, którym ministerstwo w razie potrzeby udziela odpowiednich kredytów, wreszcie organom handlowym ministerstwa aprowizacyi.

Rząd ma prawo, w porozumieniu z Radą aprowizacyjną, naznaczyć termin dostawy do monopolu następujących ilości zboża: Rolnikom, posiadającym od 10 do 30 morgów nie więcej jak 25 kg. z morga ziemi ornej; posiadającym 30 do 100 morgów nie więcej jak 75 kg. z morga ziemi ornej; posiadającym ponad 100 morgów nie więcej niż 150 kg. z morga ziemi ornej. Producentom, mającym mniej niż 10 morgów, termin dostawy nie może być wyznaczony.

Ceny na zboże ustala ministerstwo aprowizacyi.

Wywóz zboża i ziemniaków oraz przetworów żywnościowych jest zakazany. Pozwolenie na wywóz można będzie uzyskać tylko w wyjątkowych wypadkach.

Kto sprzeda lub w inny sposób odstąpi zboże albo przetwory zbożowe i ziemniaczane osobom lub organizacjom do handlu takiego w myśl tej ustawy nieuprawnionym, kto, nie mając uprawnienia, zboże, ziemniaki lub ich przetwory kupuje dla handlu, kto w terminie oznaczonym bez uzasadnionej przyczyny nie odstawi nałożonych nań ilości zboża, kto dla własnego użytku gromadzi zapasy zboża lub jego przetwory ponad potrzebę, kto za zboże lub jego przetwory, za artykuły pierwszej potrzeby i za środki, niezbędne dla produkcji rolnej, pobiera cenę wyższą, niż ustanowione przez władze, kto do takich nadużyć do-

radza lub pomaga, podlega karze aresztu od 14 dni do 6 miesięcy lub grzywnie od 100 do 100.000 marek, względnie 150 do 150.000 koron. Ktoby takie nadużycie popełnić usiłował, będzie taksamo karany.

Przedłużenie dzierżaw przymusowych o jeden rok.

Ustawa z dnia 8 marca 1919 o dzierżawie gruntów odłogiem leżących — ograniczała czas trwania dzierżawy na dwa lata, t. j. na rok 1919 i 1920. Wprowadzenie w życie tej ustawy nastąpiło dopiero późną wiosną, tak, że w przeważnej części wypadków rolnicy nie mogli objąć w posiadanie dzierżawnych gruntów na czas, aby mogli przygotować uprawę pod zbiór tegoroczny. Wobec tego dzierżawa ograniczyłaby się do roku 1920, a czynienie wkładów przez rolników (znawożenie i t. d.) zupełnie by się nie opłaciło.

Z tego powodu posłowie dr Kiernik, dr Bardel i tow. postawili w Sejmie wniosek o przedłużenie dzierżaw tych także na rok trzeci, t. j. 1921, i przygotowali stosowny projekt ustawy. Projekt ten uchwalony przez komisję rolną — stał się ustawą na posiedzeniu Sejmu dnia 28 lipca 1919. Sejm uchwalił powyższą ustawę, która nadto przewiduje, że dzierżawy te nie mogą przeszkodzić parcelacyi w myśl reformy agrarnej i o ileby grunta dzierżawione miały podlegać w tym czasie parcelacyi, dzierżawcy musieliby z dzierżawy ustąpić, mają jednak otrzymać stosowne odszkodowanie od państwa.

Wieści z kraju.

Udział Kółek rolniczych w uroczystości w Dukli.

W Dukli, sławnej z czasów dawniejszych Polski, odbyła się w dniu 13 lipca doroczna uroczystość na cześć błog. Jana z Dukli, na którą przybył Biskup Suffragan Fischer. Dzień ten uczęlił godnie Kółka rolnicze powiatu krośnieńskiego, biorąc udział w nabożeństwie. Z Równego przybyła straż pożarna pomimo niedzieli. Podczas sumy śpiewał chór Kółkowy z Krosna, złożony z 40 dziewcząt wiejskich pod kierunkiem profesora seminaryum, Franciszka Koniora. Po południu odbyło się w parku zebranie członków Kółek, na którym nauczycielka z Krosna p. Czechówna przemawiała o obowiązkach Kółkowiec w wolnej Polsce. Również i dziewczęta wiejskie wygłosiły kilka krótkich i odpowiednich utworów. Przemówienia przeplatał chór, śpiewając narodowe pieśni. Rota Konopnickiej zakończyła Kółkową uroczystość, urządzoną ku podniesieniu kultury ludności z okolicznych wiosek.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Walne Zebranie delegatów Kółek rolniczych w Brzesku odbyło się dnia 24 VI. 1919. Obecni członkowie Zarządu powiatowego Kółek roln.: Prezes: K. Nadachowski, W. Węglarski, F. Kumorek, St. Walczak, J. Mendel, A. Mędrzyk i J. Górnisiewicz, — z gości obecny referent rolniczy Starostwa p. Sobański. Z 28 Kółek rolniczych przybyło 72 delegatów. Reprezentowane były Kółka: Wielka Wieś, Doły, Łętowice, Bielcza, Brzezowice, Słotwina, Rudka, Wola przemysłowa, Poręba spytkowska, Jasień, Zerków, Złota, Biskupice melsztyńskie, Szczepanów, Biskupice radłowskie, Faściszowa, Sufczyn, Jaworsko, Biadoliny szlacheckie, Więckowice, Tworkowa, Mokrzyńska, Będzieszyna, Porąbka uszewska, Wojnicz, Zaborów, Iwkowa, Zabawa, Bucze, Dębno, Lopoń, Łysa góra, Biesiadki, Maszkienice, Biadoliny radłowskie, Grabno, Okocim.

Prezes zagaja zebranie i mówi o potrzebie łączności Kółek ze Składnicą, czego do dzisiaj prawie nie było i gorąco zachęca do współpracy, wreszcie udziela głosu lustratorowi p. L. Synowcowi. P. Synowiec omawia powstawanie Kółek roln. w tut. powiecie, aż do dziś dnia, ich rozwój i działalność, wykazuje braki w pracy Kółkowej na polu rolnictwa, oświaty, handlu i t. p., popierając swe wywody datami zebraniami z dokonanych po Kółkach lustracji.

Dalszy mówca p. W. Węglarski wyjaśnia stosunek Kółek do Składnicy Kółek roln., zachęca, by wszystkie Kółka wpisały się z udziałami na członków Składnicy, zasiliły ją kapitałami, których dzisiaj u obcych musi szukać, a wówczas Składnica będzie mogła dostarczyć twarów jak najlepszych i jak najtańszych.

P. Secher mówi o handlu w ogóle, potrzebie uczciwości w handlu, o lichwie towarowej, którą Kółka mają zwalczać. Dalej mówi o sposobie zakupów towarowych przez Kółka w Składnicy.

Nad powyższymi referatami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: P. Ludwik Wąs z Zerkowa, wierzy w obecną działalność Kółek rolniczych, zachęca do współpracy, by poczuć się siłą i zwalczać żydowski handel.

P. Gołąbek z Grabna, apeluje do Zarządu powiatowego, aby tenże dopomógł Kółkom zniszczonym materalnie podczas wojny do uzyskania odszkodowania. Do Zarządu Składnicy zwraca się, aby tenże starał się o możliwie największy wybór rozmaitych towarów potrzebnych Kółkom roln., oraz zwoływał zjazdy kierowników sklepów, w celach informacji handlowej, omawia potrzebę kontaktu Składnic w Brzesku i Wojniczu pomiędzy sobą i sprawę rozgraniczenia sfery ich działalności na poszczególne Kółka roln.

Następnie szereg mówców omawiał aktualne sprawy handlowe.

P. Klich z Brzezowca krytykuje działalność Związku Ek. z uwagą, że ma na myśli działające tam szkodliwie dla Kółek osoby, a nie samą instytucję, — i podnosi konieczność połączenia Spółki „Miarka“ w Brzesku ze Składnicą, Kółek roln. w jednolitą instytucję handlową. Wniosek ten popiera p. Wolny ze Słotwiny.

Dłuższą dyskusję streszczają w następujące rezolucje, które przyjęto: 1) P. Józef Gołąbek z Grabna: a) Zarząd powiatowy Kółek roln. poczyni energiczne kroki, celem uzyskania dla Kółek roln. odszkodowań za poniesione w czasie wojny straty w budynkach i towarach — b) Składnice towarowe w Brzesku i Wojniczu urządzać będą kwartalne zjazdy delegatów Kółek, celem udzielania informacji o konjunkturach handlowych i omówienia rozmaitych potrzeb Kółek roln. = c) Zarząd powiatowy po porozumieniu się z Kółkami oznaczy sferę działalności Składnicy w Brzesku i w Wojniczu — d) Składnice rozsyłać będą Kółkom do nich przydzielonym spis towarów będących u nich na składzie z wyceną tychże i powodować się będą w wycenie jak najniższą kalkulacją.

2) P. Wiktor Węglarski: a) zebrani delegaci uchwalają, aby wszystkie Kółka przystąpiły do Składnic z odpowiednimi udziałami i tylko w tych Składnicach w towar się zaopatrywały, a przytem podawały co miesiąc swoje zapotrzebowanie w towarach.

3) B. Jan Curyło z Borzęcina: a) zebrani zwracają się do Zarządu pow., aby poczynił starania u odpowiednich czynników, by przy rozdziale skór przez Urząd skórnicy w Krakowie (Floryańska) ludność rolnicza powiatu Brzesko, zorganizowana w Kółkach rolniczych, nie była, jak to dotychczas, pomijana, ale na równi z drugimi traktowana.

W końcu na polecenie Starostwa w Brzesku z dnia 22 czerwca 1919 L. 3777 wybrano do Powiatowej Rady aprowizacyjnej trzech przedstawicieli z grupy rolników-producentów, a mianowicie pp.: Michałka, Skreżynę i Cholewę.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji Zebranie zakończono.

Z powiatu przemyskiego. Podajemy do wiadomości naszych Kółkowców z powiatu przemyskiego, że Biuro Zarządu pow. Twa Kółek rolniczych zostało przed miesiącem przeniesione i mieści się obecnie przy ul. Mickiewicza l. 21 (parter). Administratorka opłacana przez Zarząd przebywa stale w lokalu Biura i załatwia wszystkie sprawy Kółek-codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8—12 przedpołudniem i od 2—6 popołudniem.

Reorganizacja Kółka rolniczego w Żurowie, pow. Rohatyn. — Do Kółka przystąpiło 44 członków. W skład Zarządu weszli: przewodniczący: ks. Antoni Partyka, zastępca przewodniczącego: Władysław Jaworski, sekretarz: Anna Krzyżanowska, skarbnik: Karol Lewicki.

Wiadomości bieżące.

Zamknięcie krajowego Biura pośrednictwa pracy. Na podstawie dekretu Naczelnika państwa z 27 stycznia b. r. sprawy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przekazane zostały administracji państwowej, a mianowicie Ministerstwu pracy i opieki społecznej, które rozpoczęła już zakładanie własnych Urzędów pracy. Wobec tego Wydział Krajowy uchwalił zwinąć swoje czynności w tym zakresie i zamknąć Krajowe Biuro pośrednictwa pracy z dniem 31 lipca 1919 r.

Smutne widoki. Z Waszyngtonu telegrafują. Po-

sucha wpłynęła bardzo niekorzystnie na zbiory, co odbije się i na wywozie do Europy. Ucierpiał zbiór zboża, kukurudzy i bawełny. Ceny kukurudzy doszły do niebywałej dotąd wysokości.

Księgi handlowe. W wykonaniu uchwały Zjazdu Dyrektorów Składcnic K. r. Zarząd główny wydał komplet ksiąg handlowych, które obowiązywać będą we wszystkich większych przedsiębiorstwach handlowych.

Komplet ksiąg poza asygnatoryuszami wystarczać będzie na przeciąg 2 do 3 lat i obejmuje:

- | | |
|---|---------|
| 1) 1 księga główna (amerykańska) K 306.— | |
| 2) 4 konsygnacje pobranych towarów à K 20.— | „ 80.— |
| 3) 4 asygnatoryusze przychodowe à K 22.— | „ 88.— |
| 4) 4 asygnatoryusze rozchodowe à K 22.— | „ 88.— |
| 6) 1 księga administracyjna | „ 106.— |
| 6) 2 księgi uznań sklepowych à K 85.— | „ 170.— |
| 7) 1 spis faktur | „ 86.— |
| 8) 1 pieczęć fakturowa | „ 11.— |

razem K 929.—

Nadto Składnice posiadające filie mają zamówić dla każdej filii po jednym egzemplarzu:

- 1) Rozliczenia z filiami à K 44.—
- 2) Raporty filii à „ 20.—

Przy tej sposobności Zarząd Główny zaznacza, że wskutek strejku drukarzy wydawnictwo ksiąg doznało opóźnienia, a preliminowana cena wzrosła do wyżej podanej wysokości.

Na wypadek potrzeby Zarząd główny wydeleguje siłę lustracyjną do współdziałania przy wprowadzaniu nowej formy książkowości.

Ustawa o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. Art. 1. Winni jednostronnemu naruszeniu umów, zawartych między pracodawcami a pracownikami rolnymi w myśl ustawy z dnia 28 marca 1919 r. oraz zawartych w drodze dobrowolnego porozumienia stron o ile naruszenie umowy dotyczy ziemiopłodów i zasiewów rolnych — podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu od 30 dni do 6 miesięcy lub grzywny od 50 do 50.000 mk.

Art. 2. Winni namawiania i skłaniania do czynów, wymienionych w art. 1, ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu do sześciu miesięcy.

Art. 3. Do ściągania i karania tych przekroczeń powołana jest władza powiatowa I instancji.

Art. 4. Od postanowienia karnego przysługuje prawo odwołania do bezpośrednio wyższej instancji w terminie 14-dniowym od dnia doręczenia postanowienia. Odwołanie to jednak nie wstrzymuje wykonania postanowienia.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Skutki przegranej wojny w Niemczech. Na posiedzeniu niemieckiego instytutu zagranicznego omawiano objawy katastrofalnej emigracji z Niemiec. Miliony ludzi opuszczają państwo. Sprawozdawca wyraził przypuszczenie, że wyemigruje co najmniej 5 milionów ludzi. Niektórzy podają liczbę tę na 15 milionów. Wychodźcy składać się będą z najlepszych sił, jako to: techników, lekarzy, nauczycieli i oficerów. Trudno-

ści pracy zmuszają do wychodźstwa niezliczone rzesze robotników w górnictwie, przemyśle i rolnictwie. Licząc, że każdy wychodźca zabierze ze sobą na razie co najmniej 2000 mk., dochodzi się do wniosku, że wychodźcy wywozją z Niemiec miliardy. Emigracja rozpocznie się w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Liczby powyższe przedstawiają się tem groźniej, gdy się zważy ile ludzi Niemcy straciły na wojnie i przed nią. Poległo półtora miliona ludzi, statystyka wykazuje także półtora miliona kalek i niezdolnych do pracy, ciężających na budżecie państwa. Podczas wojny stwierdzono 4'7 mniej urodzin, a zmarłych wskutek złego odżywiania się było o 800.000 więcej niż przed wojną.

Poradnik gospodarczy.

Suszenie i konserwowanie sieci.

Umiejętne obchodzenie się z sieciami zwiększa znacznie ich trwałość. Przedewszystkiem sieci należy po użyciu oczyścić z przylegających cząstek szlamu i roślin, wymyć w czystej wodzie i wysuszyć. Bardzo szkodliwie wpływa na sieci pozostawienie ich czas dłuższy złożonych i wilgotnych. Do suszenia zawiesza się sieci na palach. Najlepiej jednakże suszyć w dobrze przewietrzanych suszarniach. Strzec się trzeba kotów, szczurów i myszy, które nadgryzają sieci. Trwałość sieci zwiększa się zapomocą środków konserwujących: garbowania i przepajania smołowcem (terem) i karbolineum.

Garbowanie sieci. Nowe suche sieci, umieszczone w kubie, nalewa się taką ilością wody wapiennej, aby pokryła je całkowicie. Na beczkę wody około 2 litrów gaszonego wapna. Woda wapienna usuwa wszelkie domieszki tłuszczowe z sieci. Pozostawia się w niej sieci aż do następnego dnia, poczem suszy i garbuje 8 razy, przy-czem sieci muszą być dokładnie wysuszone przed każdorazowym zanurzeniem w beczce z garbnikiem. Postępowanie jest takie: 1) Wziąć ilość wody, aby pokryła sieci całkowicie. 2) Wodę zagotować i do 64 dzbanków wody dosypać 16 funtów katechu. Ten rozczyń dokładnie wymieszać, aby się cały garbnik rozpuścił. 3) Brać sieci jedną po drugiej i zanurzać w rozczyń, który musi stać na ogniu, aby nie wystygł. 4) Ułożyć potem sieci w cebrze i nalać rozczyń i trzymać tak długo, aż sieci na węzełkach dobrze przemiękną, wyjąć sieci i rozwiesić. Nawpół suche sieci upakować w naczyniu i dobrze nakryć, żeby nie wystygły. Zostawić przez noc. Następnego rana suszyć sieci dokładnie, poczem powtórzyć tę samą czynność około 8 razy. Pozostały płyn używać można następnego dnia, dodając doń świeży.

Inny przepis na garbowanie sieci. Na beczkę wody brać 10 funtów katechu i gotować mieszając, aż do zupełnego rozpuszczenia. Sieci upakować w kubie i nalać gorącym rozczyń — przykryć workami, aby ciepło nie uchodziło i zostawić na 24 godzin. Po upływie tego czasu wysuszyć sieci i powtórzyć raz jeszcze tę samą czynność. Pozostały rozczyń użyć można powtórnie. Przy starannem garbowaniu 8 razy zanurzać sieci w roz-

czynnie i suszyć. Sieci po wygarbowaniu są brunatno-czarne.

Terowanie (smołowcowanie) sieci. Prosta ta robota wymaga wielkiej staranności, gdyż łatwo sieci spalić. Kocioł ze smołowcem doprowadzić do wrzenia, po chwili zdjąć z ognia — powtórnie nastawić i gotować mieszając, aż stanie się zupełnie płynny. Sieci nawinąć luźno na drążek, zanurzyć w równomiernie gorącym smołowcu i szybko wyjąć. Z nadmiernej ilości smołowca wyjąć, potem rozłożyć do suszenia. Nie należy nigdy sieci wkładać do smołowca będącego na ogniu, lub niejednocie ogrzanego, gdyż łatwo je przepalić.

Konserwowanie zapomocą karbolineum Avenarius. Karbolineum przed użyciem ogrzać, najlepiej wstawiając w naczynie z gorącą wodą. Sieci ułożyć w beczce, zalać ciepłym karbolineum i obciążyć kamieniem. Tak pozostawić parę dni. Można powtórzyć parokrotnie oblewanie karbolineum, a następnie sieci zawiesić na parę dni, aby wyschły.

Stacya doświadczalna morska w Ostendzie radzi inny sposób. Przygotowuje się dwie oddzielne kąpiele. Pierwsza składa się z 150 gr. ekstraktu dębowego i 4—4,5 litra wody na 1 kg. sieci. Sieci zostawić zanurzone w ciągu 48 godzin —

potem suszyć na powietrzu. Druga kąpiel składa się z roztworu 15 gr. dwuchromianu potasowego i 20 gr. siarczanu miedzi w 4—6 litrach wody na 1 kg. sieci. W tym płynie sieci trzymać 2—3 godzin. Potem opłukać w wodzie czystej i suszyć. Ekstrakt dębowy otrzymuje się z kory dębu amerykańskiego (*Quercus nigra digitata* s. *trifida* l. *Quercus tinctoria*). Ażeby wyzyskać cały garbnik z ekstraktu, wodę należy wprzód ogrzać, a następnie dodawać ekstraktu, mieszając ciągle. Wystrzegać się naczyń żelaznych, najlepszy jest kocioł miedziany. Ogrzewając płyn bezpośrednio na ogniu, mieszać bez przerwy. Sieci równomiernie w płynie zanurzyć, nakryć drucianą siatką i obciążyć. Kocioł przykryć szczelnie. Uważać, aby płynu szybko nie oziębić. Ponieważ płyn ten szybko ulega rozkładowi, użyć go powtórnie można najwyżej po trzech dniach. Ażeby przygotować drugą kąpiel, rozpuścić oddzielnie dwuchromian potasowy i siarczak miedziowy w gotującej się wodzie, resztę wody zimnej dodać później. Odpowiednim naczyniem jest miseczka porcelanowa lub emaliowana. W obu kąpielach można zanurzać sieci parę razy, jednakże lepiej poprzestać na jednorazowym ich użyciu.

(Przegląd rybacki).

DZIAŁ HANDLOWY.

Ceny maksymalne węgla.

Sekcja Min. aprowizacji ustanowiła na wniosek Rady aprowizacyjnej dla Krakowa z dniem 12 lipca b. r. następujące ceny maksymalne węgla:

W sprzedaży hurtownej za wagon: 10 ton a) węgla galicyjskiego i kopalni „Silesia“ 1560 K, b) węgla z Zagłębia Dąbrowy górniczej (Królestwo Polskie): 2250 K, c) brykietów 2475 K.

A) Cena węgla za 1 ctn. metr.		a) galicyjskiego i z kopalni „Silesia“	b) z Zagłębia Dąbrowskiego	c) brykietów
Przy poborze ponad 10 ctn. (furami)		16 K 40 h	25 K — h	26 K — h
Przy poborze do 10 ctn. włącznie		17 K — h	25 K 60 h	25 K 60 h
W składzie drobnego handlu	w starym Krakowie i Podgórzu dziel. I—VIII i XXII	20 K 40 h	29 K — h	w składzie grosisty: za sztukę wagi 1 kg. 28 h
	w dzielnicach przyłączonych: dziel. IX—XX	20 K 80 h	29 K 40 h	w handlu detalisty: za sztukę wagi 1 kg. 32 h za 1 ctn. 30 K „ 1 „ w dzielnicach przyłącz. 30 K 40 h

Ceny węgla z kopalni „Krystyna“ i „Kmita“ są wyższe o 1 K od cen pod a) oznaczonych.

Siła liczebna naszych Kólek.

IV.

Dalszy ciąg.

1. Sanok. Besk 128 (575)
2. — Dąbrówka Polska 78 (435)
3. — Długie 132 (702)
4. — Jarmucz 69 (352)
5. — Milcza 42 (220)
6. — Nadolany 49 (268)
7. — Rymanów 824 (3565)
1. Nowy Sącz. Bilsk 70 (347)
2. — Brzezna 55 (292)
3. — Czarny Potok 58 (323)
4. — Czerniec 32 (190)
5. — Dąbrówka Niemiecka 23 (88)
6. — Gołabkowiec 57 (366)
7. — Gostwica 151 (674)
8. — Grudek n. Dunajcem 70 (301)
9. — Januszowa 43 (240)

10. — Jazowsk 37 (255)
11. — Kadzka 62 (372)
12. — Librantowej 86 (538)
13. — Łomnica 212 (1084)
14. — Marcinkowice 113 (595)
15. — Minsalczowa 45 (265)
16. — Moszczenina Wyżna 41 (295)
17. — Naściszowa 80 (520)
18. — Piwniczna 234 (1400)
19. — Poręba mała 82 (322)
20. — Rąbkowa 62 (269)
21. — Sienna 25
22. — Stańkowa 60 (294)
23. — Świniarsk 121 (555)
23. — Świnarsk 121 (555)
24. — Trzycierz 34 (207)
25. — Wielogłowy 52 (324)
26. — Wola Prosnowa 63 (384)
27. — Wronowice 39 (201)
28. — Zabelcz 129 (639)
29. — Zagorzyn 112 (625)
30. — Żbikowice 63 (217)
31. — Zawada 51 (317)

1. Strzyszków. Baryczka 86 (538)
2. — Dobrzechów 102 (618)
3. — Glinik dolny 68 (336)
4. — Glinik średni 82 (433)
5. — Godowa 30 (1663)
7. — Jaszczurowa 36 (182)
7. — Kalembina 60 (293)
8. — Lubla 178 (989)
9. — Lutcza 263 (1460)
10. — Łęki 46 (208) —
11. — Niewodna 101 (494)
12. — Pułanki 107 (508)
13. — Strzyżów 214
14. — Szybnowa Dolna 59 (284)
15. — Wiśniowa 59 (234)
16. — Wyżne 102 (108)
17. — Zaborów 56 (341)

Powiaty: Nowy Targ, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice.

1. Nowy Targ. Białka 50 (264)
2. — Chabówka 79 (449)
3. — Ciche 55 (252)
4. — Czarny Dunajec 175 (577)
5. — Dębina 26 (130)
6. — Działo 54 (193)
7. — Działanisz 70 (353)
8. — Gronków 83 (425)
9. — Grywałd 125 (666)
10. — Harkłowa 69 (329)
11. — Kluszkowce 84 (—)
12. — Krauszów 34 (169)
13. — Krościenko 141 (534)
14. — Ludzimierz 85 (411)
15. — Łopuszna 88 (443)
16. — Maniowa 65 (288)
17. — Ochotnica Dolna 101 (537)
18. — Odrowąż 75 (296)
19. — Olcza 64 (241)
20. — Ostrowsk 55 (310)
21. — Pieniążkowice 71 (295)

22. — Ponice 91 (551)
 23. — Poronin 68 (253)
 24. — Rogóżnik 36 (199)
 25. — Rokiciny 56 (—)
 26. — Sieniawa 83 (449)
 27. — Szaflary 63 (328)
 28. — Szczawnica 109 (406)
 29. — Waksmund 81 (433)
 30. — Witów 62 (266)
 31. — Zaskale 47 (233)
 32. — Zubsuchem 56 (275)
- C. d. n.

Nasienie Rzepy

ścierniskowej, **Bawarskiej** okrągłej,
Ulmowskiej długiej — poleca po
cenach umiarkowanych

DOM ROLNICZY

2-2

Ernest Bahlsen
W Krakowie, Karmelicka 23

**Dnia 22 sierpnia 1919 r. o godzinie 3 po południu
w sali Sokoła odbędzie się**

Zwyczajne Zebranie Walne
Powiatowej Składnicy Kółek Rolniczych w Pilźnie
na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zebrania
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok ub.
3. Przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Rozdział czystego zysku na wniosek Rady nadz.
6. Zakupno gruntu pod magazyn naftowy.
7. Wybór Rady Nadzorczej.
8. Wybór Komisji rewizyjnej.
9. Wniosek samoistny (§ 28) na zmianę statutu.
10. Wnioski członków.

W razie braku kompletu na tem Zgromadzeniu odbędzie się powtórne Zgromadzenie dnia 23 sierpnia b. r. w tym samym czasie, miejscu i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków.

Zarządom Kółek rol. przypomina się prawo wyboru 1 członka do Rady Nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Składnicy Kółek rol.
w Pilźnie 27 lipca 1919

Sekretarz:

Leopold Jacobi mp.

Prezes:

Józef Zelek mp.

Ceny maksymalne drzewa.

Na mocy art. 2 Ustawy Sejmowej z dnia 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Pr. Nr. 20, 1919 r.) i art. 12 Rozporządzenia wyko-

nawczego do tej ustawy z dnia 14/III 1919 r. („Monitor Polski“ Nr. 63 z 18/III 1919 r.), zostały ustanowione przez ministra rolnictwa i dóbr państw. w porozumieniu z ministrem robót publicznych i skarbu, następujące ceny maksymalne na drzewo:

I: za 1 m³ (metr sześcienny) drewna budulcowego na pniu:

Nr. kolejny	GATUNEK DRZEWA	I kl. wartości			II kl. wartości			III kl. wartości			IV kl. wartości		
		średnica w połowie długości w cm.											
		do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30
		M a r e k											
1	Sosna	35	45	55	30	40	50	25	35	45	20	30	40
2	Jodła i świerk	30	40	45	25	35	40	20	30	35	20	25	30

II: za 1 m³ (metr sześcienny) materiałów tartych, stolarskich i budowlanych na składzie przy tartaku:

Nr. kolejny	GATUNEK DRZEWA	I kl. Wartości		II kl. Wartości		III kl. Wartości		IV kl. Wartości	
		s z e r o k o ś ć w c m.							
		do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20
		M a r e k							
1	Deski, bale,łaty sosnowe	120	130	110	120	100	110	90	100
2	Materiał stolarski	—	150	—	140	—	130	—	120
3	Deski, bale,łaty jodłowe i świerkowe	110	120	100	110	90	100	80	90

III: Za 1 mp. (metr przestrzenny) drewna opałowego w stanie wyrobionym na miejscu w lesie:

Nr. kolejny	SORTYMENT	Buk, Grab, Jawor				Jesion, Klon, Wiąz, Dąb, Brzoza				Sosna, Olsza, Trześnia				Jodła i Świerk				Osika i Lipa			
		K l a s a w a r t o ś c i																			
		I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
		M a r e k																			
1	Szczapy	24	20	18	16	22	18	16	14	20	16	14	12	18	14	12	10	12	10	8	6
2	Kraglaki (w cienkim końcu przynajmniej 7 cm. grubości).	18	16	14	12	16	14	12	10	14	12	10	8	12	10	8	6	10	8	6	4
2	Gałęzie	10	9	8	7	9	8	7	6	8	7	6	5	7	6	5	4	6	5	4	3

Wyszczególnione w powyższych tabelach ceny stosowane być winny przy obliczaniu wartości drzewa wydanego z lasów, lub składów położonych, co najwyżej w odległości do 5 klm. od stacji kolejowej lub rzeki spławnej.

Przy drzewie, znajdującem się w odległości od 5 km. do 10 km., stosować należy ceny powyższe z 10% obniżką, przy odległości od 10 do 20 km. z 20% obniżką, zaś przy odległości wyżej 20 km. — z 30% obniżką.

Do I klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty: Błonski, Brzeziński, Ciechanowski, Gostyński, Grójecki, Kolski, Kuciński, Kaliski, Koniński, Lubelski, Jędrzejowski, Łęczycki, Łowicki, Łódzki, Miechowski, Miński, Nieszawski, Opatowski, Opoczyński, Olkusi, Pińczowski, Puławski, Sandomierski, Sieradzki, Sierpski, Stopnicki, Radomski, Rawski, Stupecki, Płoński, Płocki, Tomaszowski, Turecki, Warszawski, Wieruski, Włocławski, Łaski, Piotrkowski.

Do II kl. wartości zaliczone zostają następujące powiaty: Będziński, Bialski, Chełmski, Częstochowski, Garwoliński, Iżewski, Hrubieszowski, Kielecki, Konecki, Kozienicki, Konstantynowski, Krasnostawski, Lipieński, Lubartowski, Łukowski, Wysoko-Mazowiecki, Mławski, Janowski, Ostrowski, Makowski, Pułtowski, Przasnyski, Rądzynski, Radzyński, Rypiński, Siedlecki, Skiernewicki, Sochaczewski, Sokołowski, Węgrówski, Włodawski, Włoszczowski, Zamojski.

Do III klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty:

Biłgorajski, Augustowski, Łomżyński, Kolneński, Kalwaryjski, Ostrołęcki, Sejneński, Suwalski, Szczuczynski.

Do IV klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty:

Białostocki, Bielski, Sokółski.

Ceny powyższe obowiązują aż do chwili odwołania niniejszego rozporządzenia.

Na czas robót jesiennych, które muszą być przeprowadzone w roku bieżącym bardzo szybko i starannie, polecamy P. T. Rolnikom wszelkiego rodzaju

maszyny i narzędzia rolnicze

do mechanicznej uprawy ziemi. — Mamy na składzie:

pługi całozelazne i z drewnianymi grządzielami, brony, ekstirpatory, kultywatory i t. d. — Następnie: łopaty, rydle, kopaczki, motyki, widły do zboża i gnoju, grabie żelazne zwyczajne, specjalne grabie do zgrabywania ściernisk. — Na składzie są również: kieraty, młocarnie, sieczkarnie, parniki i innego rodzaju maszyny rolnicze.

Rolnicy! pamiętajcie, że dobre narzędzie jest połową pracy!

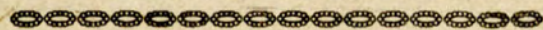
Polecamy również z powodu wielkiego braku nawozów sztucznych, celem poprawienia fizycznych, i chemicznych własności ziemi, **wapno nawozowe mielone** w każdej ilości do natychmiastowej dostawy, także **sól potasową i kajnit**.

Tegoroczna, zimna a wilgotna wiosna, spowodowała silny rozwój śnieci, zwłaszcza w pszenicy. Do bajcowania ziarna i zupełnego wyniszczenia zarodników śnieci, polecamy **siarczan miedzi** w każdej ilości, którego zapas mimo zupełnego braku ofert, udało się nam pozyskać.

114 Zapasy wymienionych artykułów są bardzo niewielkie, wobec czego z zamówieniami pospieszyć należy. — Zamówienia przyjmuje i wysyłki skutecznie

4-2

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH.



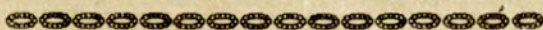
T. CIEŚLIŃSKI
Przemysł

poleca swoje

WINA

9

0-30



BRACIA WŁOŚCIANIE!

W każdej wsi gdzie macie
WASZĄ Kasę Raiffeisena,
WASZE Kółko rolnicze,
powinniście mieć
WASZĄ Asekurację,
a tą jest

„WISŁA“

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
we Lwowie, przez czas wojny

W NOWYM SĄCZU.

W miejscowościach, gdzie dotychczas jest mało członków „WISŁY“, a niema agencji, niechaj inwalida wojskowy, lub piśmienny włościanin zgłosi się do Dyrekcji „WISŁY“, a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

64

0-31

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania

Naczynia emaliowane i żelazne, aparaty do palenia i przechowywania kawy, aparaty do mierzenia nafty, kasy kontrolne, wagi,

Artykuły rolnicze jak: nawozy, nasiona, narzędzia i maszyny rolnicze smary, latarnie stojenne, gwoździe i t. p.

Artykuły bławatne i galanteryjne w największym wyborze.

utrzymuje stale na składzie, względnie dostarcza wprost ze swoich magazynów

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH WE LWOWIE

(Oddział handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek rolniczych)

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Centrala: KRAKOW, ul. Wiślna L. 8

(dom własny)

Filia LWÓW, ul. Mickiewicza L. 26.

71

0—35

Bibułki do kwiatów, bibuły do atramentu, bibularze, bloczki kasowe, bloczki do notowania cyrkle, drucik do wyrobu kwiatów, gumy do wycierania, kałamarze, kartki polowe, koperty, kredę szkolną, kredę do znaczenia drzewa, kredki rysownicze, książki buchalteryjne, lak, linie, listy polowe, maszynki do ostrzenia ołówków, metry, notesy, ołówki, rzemyki do noszenia książek, pluskiewki, papier listowy, papier arkuszowy do pisania i pakowania, piórnik, pióra, rączki, rysiki, szczyryki i wszelkie inne artykuły, wchodzące w zakres handlu papierowego od najzwyklejszych do najbardziej ozdobnych

71

utrzymuje stale na składzie

0—35

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie, obecnie Kraków, ul. Wiślna 8.